

Kochajmy się...



Walentynki jest to coroczne święto zakochanych przypadające na 14 lutego, nazwa tego święta pochodzi od imienia patrona zakochanych - św. Walentego.

Zwyczajem w tym dniu jest wysyłanie listów zawierających wyznania miłosne lub obdarowanie się nawzajem drobnym upominkiem. Walentynki ofiarowuje się zwykle anonimowo, na pamiątkę legendy podpisując jedynie "Twój Walenty" czy "Twoja Walentynka". Do Polski obchody walentynkowe trafiły w latach 90. XX wieku z kultury francuskiej i krajów anglosaskich.

Luty jest miesiącem, który chyba większości z nas kojarzy się z jakże miłym świętem zakochanych. Wystawy sklepowe wystrojone, wszędzie pełno serduszek, wszystko w takim słodkim klimacie.

No właśnie, wszędzie pełno serduszek, dlatego, że **czerwone serce jest symbolem Walentynek.**

A przecież luty jest miesiącem o najniższych temperaturach w roku,

sama jego nazwa pochodzi od srogich, siarczystych mrozów. Ma on 28 dni, a w latach przestępnych 29 dni. Rok przestępny jest to rok, który ma 366 dni zamiast 365, ma na celu umożliwić dopasowanie roku kalendarzowego z rokiem wyliczonym na podstawie obiegu Ziemi dookoła Słońca.

W USA obchodzony jest 2 lutego **Dzień Świstaka**. Zgodnie z tradycją, jeżeli 2 lutego świstak wyjdzie z

nory i zobaczy swój cień, to mamy przed sobą jeszcze sześć tygodni zimy. Gdy niebo będzie zachmurzone i świstak cienia rzucać nie będzie, wiosna nadejdzie szybko.

Walentynki pomagają nam rozgrzać mroźną atmosferę lutego, więc jest to chyba idealny czas na takie święto?!

Love in Venice

The war had just begun and Jacob's parents were a soldier and a nurse. Neither of them could take care of him, and although he wasn't wild about going to his aunt, however he had to.

So, there he was there, in a big manor house in a small village. With his aunt, Martha, lived a gorgeous girl. At first Jake and Lisa hadn't paid attention to each other. They

couldn't find common ground. It was another rainy morning. The basement was flooded. While they were descending there, Jake noticed something incredible. Sun rays were coming through the window. Wooden wardrobes were deflecting in the water. He looked at Lisa. She gave him a gentle grin. Young man realized that he fell in love with her.

- It looks like a magical city - he whispered.
- Like Venice - added Lisa.

They spent every moment in their Venice. The young people were totally in love. It was youthful but real feeling. Lisa and Jake delighted in being together.

One day the couple were being together to the basement when unawares rebels hit out at them. They were shooting. One bullet was going directly towards Lisa but Jake managed to block her.

Bullet stuck his thorax and he fell down.

Help! - med Lisa and held him tight. I love you Jake. Love is stronger than death.

He was smiling and looking her in the eyes.

Agata Flont

Ochy, achy i inne umizgiwania...

Z okazji tego uroczego święta, które nawiedzi nas już w następny poniedziałek, postanowiłam krótko ponarzekać na temat wyolbrzymiania podniecenia się na napływające falami w tym młodym wieku, liczne zadurzenia, które pod wpływem chwili zdają nam się nieznaną granic miłością bez zahamowań, a w praktyce okazują się (najczęściej), oklapłym, kwaśnym, zaminowanym pragnieniem samozadowolenia, krótkim kaprysem naszych młodych serc.

Pierwszym miłosnym absurdem, który wyżera mi oczy jest przesadne obnoszenie się ze swoim związkiem. Para kiedy tylko się da

ciśnie się do siebie jakby zaraz miało przejść tornado o imieniu *rozdzielę was*, a ich dłonie, słodko i romantycznie splecione, wydają się nie do rozłączenia. Oboje na głos (taki głośny i donośny głos) gaworzą uroczym o mocy ich niezmiernego uczucia (choć przyznam, że w tym przypadku dziewczyny zdecydowanie biją chłopaków na głowę), podniecając się przy tym jak przed pierwszym skokiem na główkę do kałuży.

Dlaczego uważam, że to dziwne? Bo związki, aby być



związkiem zbudowanym na szczerym uczuciu, musi opierać się na choć odrobinie intymności. Mało jest ludzi, którzy w tym wieku dorosli już do publicznego okazywania swoich prawdziwych emocji,

którzy nie chcą po prostu być "fajni". Przecież nawet jeśli ta międzyludzka zażyłość jest wsparta jakimiś tam wstydliwymi, ale prawdziwymi wyznaniem, to i tak ma duże szanse na posypanie się w razie

pierwszego większego kłopotu, zagrożenia, przeciwieństwa... Nie mam doświadczenia w związkach damsko męskich i im podobnych, ale kolejnym całkowicie niezrozumiałym dla mnie zachowaniem

zakochanych, które jak myślę normalnym zwać się nie da, jest paniczny przestach p.t. *A jeśli nagle przestanę mu/jej się podobać?* Jakikolwiek Boże, ratuj! Krótka chwila zastanowienia...

zamiast wpędzić w kompleksy i upewnić

w tym, że nacisk na związek był na pewno tylko z mojej strony!, powinna oświecić udręczony umysł, że partner wybrał akurat *mnie*, ponieważ reprezentowało się te cechy, te zachowania, te gusta i wiele innych tych rzeczy, które

podobały mu się od początku -

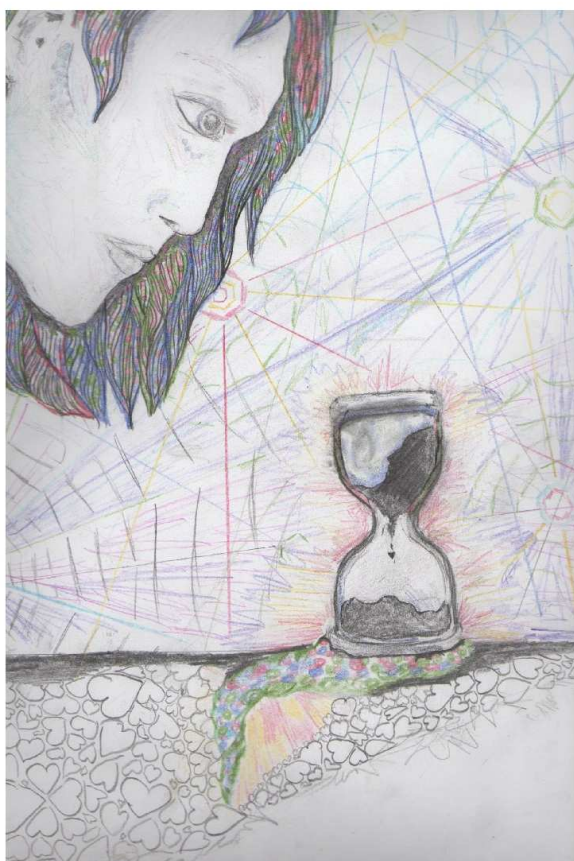
wszerz i wzdłuż.

A jakiegokolwiek próby zmian na lepsze, czy wzorowania się na jakimś lepszym modelu są tak bezsensowne jak parówki z mięsa i prowadzić będą tylko ku gorszemu. Bo jak

się ktoś komuś podoba, to chyba za to

jaki jest, a nie jaki będzie. Takie moje skromne zdanie.

Jeszcze jednym, bardzo zalienowanym powodem dla, którego zapragnęłam się wyzalić jest syndrom bycia ze sobą, przez chęć udawania jakichś znanych par.



Zaskakujące może się wydawać, że już około dziesięć razy, znajdując się w pobliżu

jakiejś pary, czy to w busie, czy w parku na romantycznym spacerku, słyszałam, jak dziewczyna grucha *Jesteś moim Edwardem*, z pełnym przekonaniem i miłością w oczach.

A to ci dopiero dziwne, jak nagle modne stały się czekoladowe, ciemne włosy, a wśród męskiej populacji wzrosło zapotrzebowanie na eleganckie płaszczki i zwichrzoną sexy fryzurę.

Zdarza się, że ludzie są ze sobą

tylko dlatego, że druga połówka przypomina im kogoś z kim być by nie mogli, a chcą. Kiepskie jest to zestawienie, gdyż kiedy człowiek zbliża się do drugiej osoby (na płaszczyźnie emocjonalnej), to może się okazać, że obiekt westchnień jest zupełnie innym człowiekiem niż się sądziło, co za tym idzie nie może być odzwierciedleniem tego co się sobie w nim upodobało.

Na koniec z braku miłosnych uniesień walnę wam Wikipediowską definicję miłości:

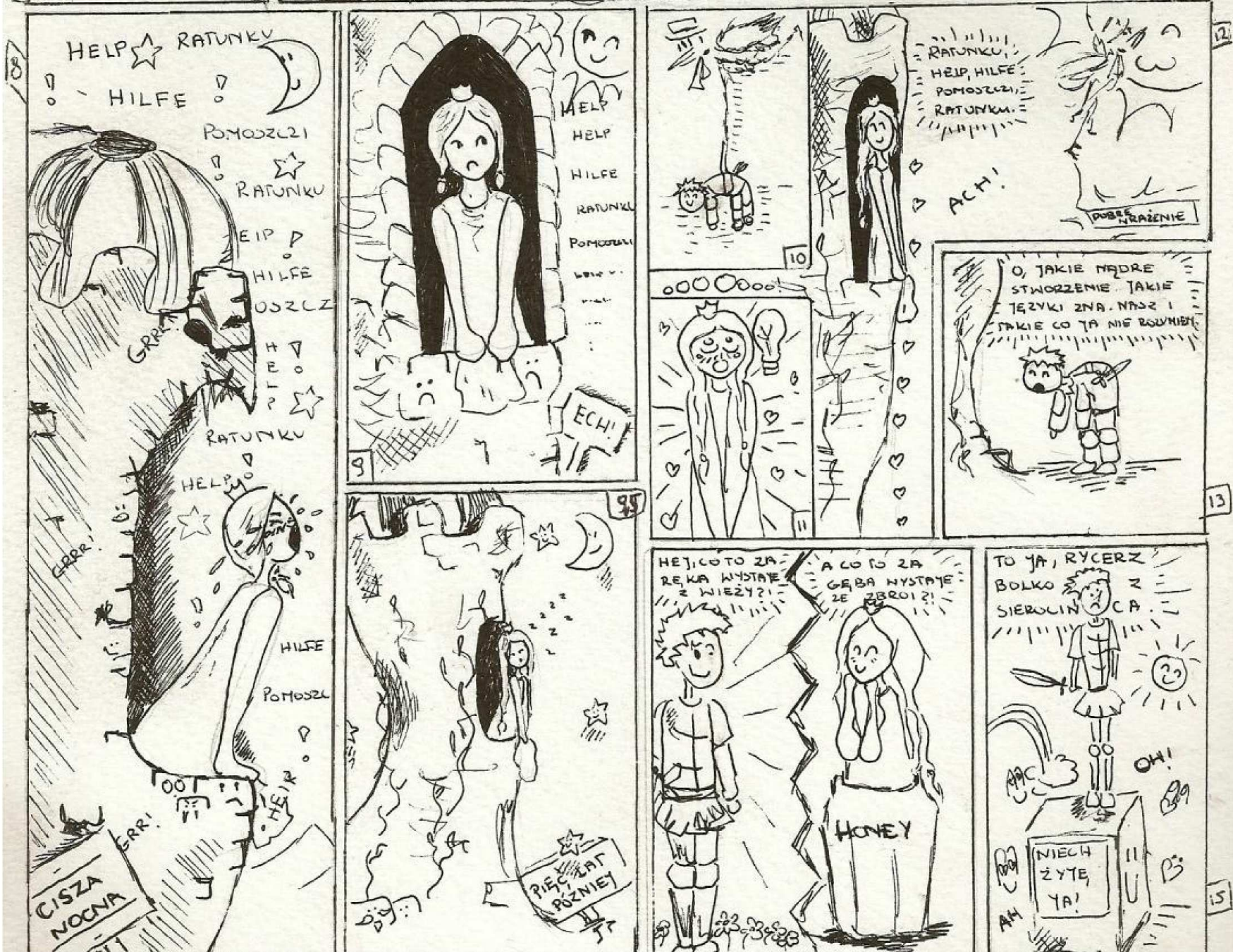
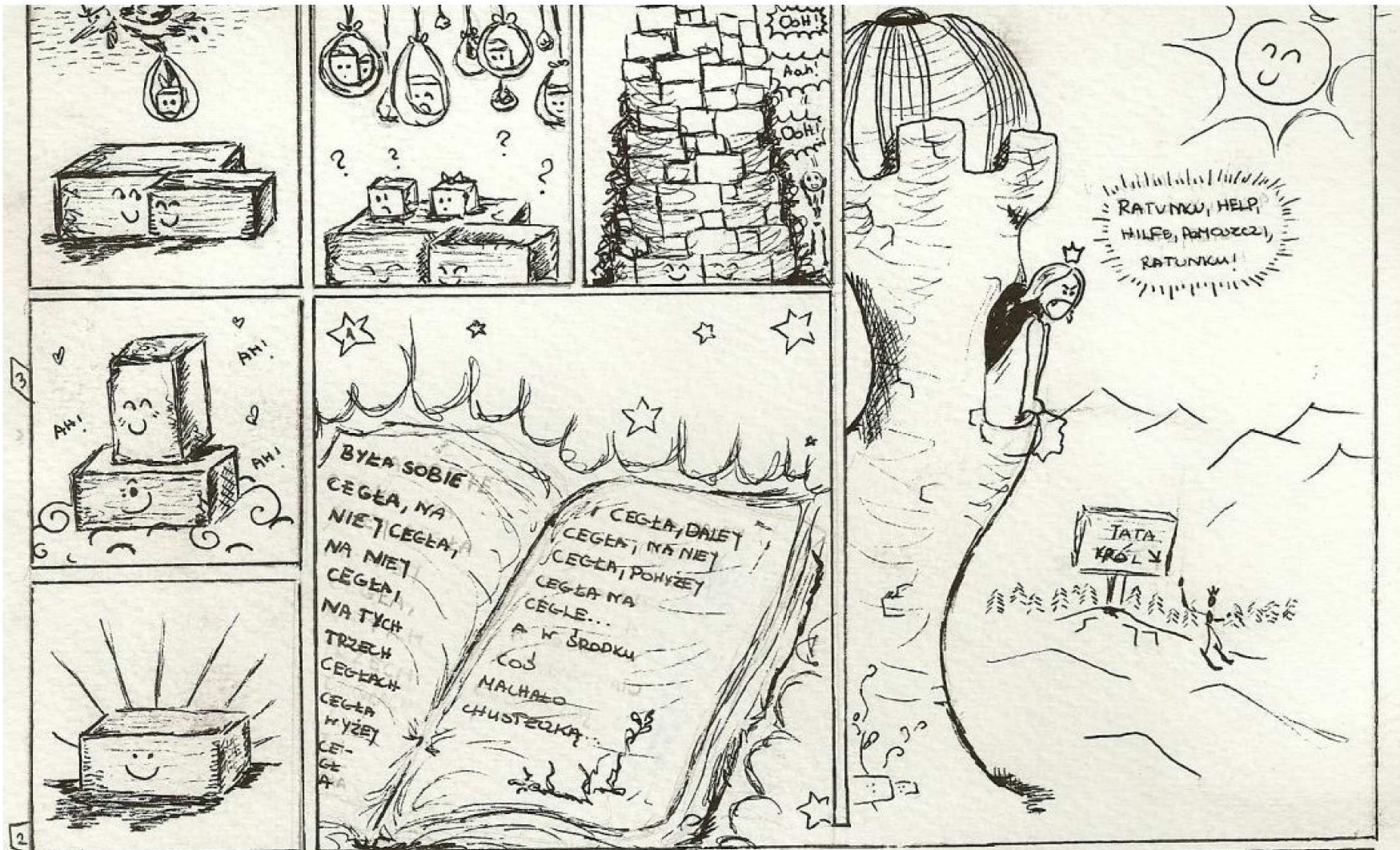
Miłość jest dowolną ilością emocji i doświadczeń zachodzących z powodu silnej więzi. Słowo miłość może odnosić się do wielu różnorodnych uczuć, stanów i postaw, poczynając od ogólnego zadowolenia, a kończąc na silnej więzi międzyludzkiej. Rozmaitość użyć i znaczeń, połączona z zawilnością opisywanych przez nią uczuć, powoduje, że miłość jest niespotykane trudna



do zdefiniowania, nawet w porównaniu do innych stanów emocjonalnych. Życzę szczęśliwych, kochliwych Walentynek.

Nabuchodonozor

O królownie zamkniętej w wieży...

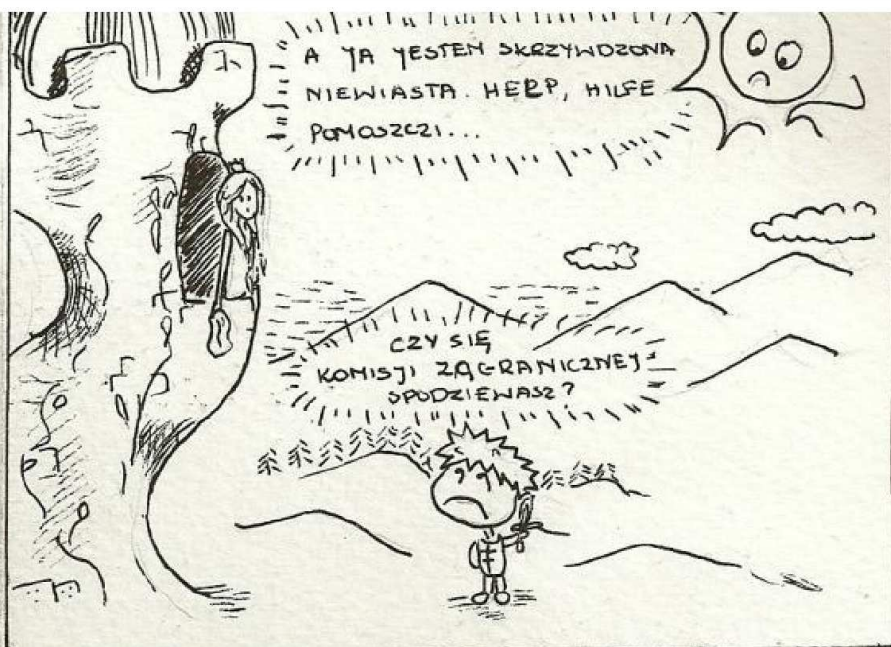




A CO ROBISZ W TEJ ZBROI?



JA TU MIESZKANIAM.



A JA JESTEM SKRZYWIDZONA NIEWIASTA. HEHP, MIŁE POMOCZEŃCI...



I TAM KOMISJI SIĘ NIE SPODLIEWAM, A WOLEĆ TAM WOKAM ZAGRANICZNIE, BO LUBIĘ ŚWIATOWE ŻYCIE.



JA NIE WLAŻĘ. JAM TU PRZYWCZONA I ZAMUROWANA PRZEZ TATĘ-KRÓLA.

BOM PROSTEGO CZŁOWIEKA PO-RO-CHAŁA

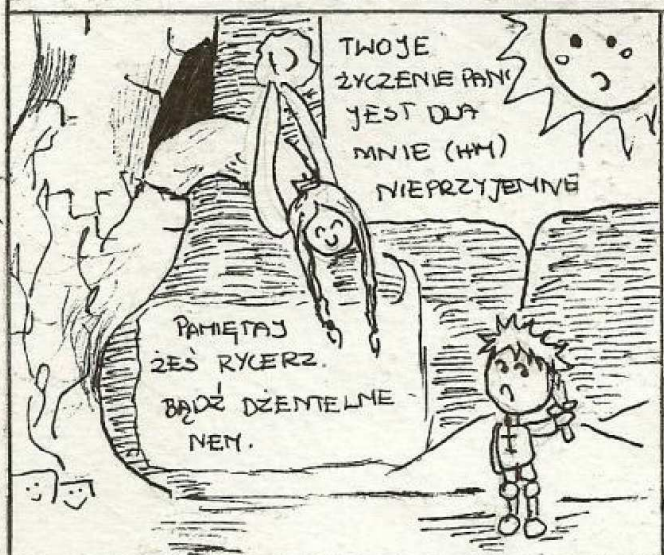


A PO CO SIĘ Z PROSTYMI LUDŹMI ZADAJESZ?



MAŁO TO GARBATYCH?

NIE TRUJ! LEPIET BŁĄDZIŁEŚ TU DO MNIE NA PIĘTEKNO I MNIE UWOLNIĘ.



TWOJE ŻYCZENIE PANI JEST DLA MNIE (HM) NIEPRZYJEMNE.

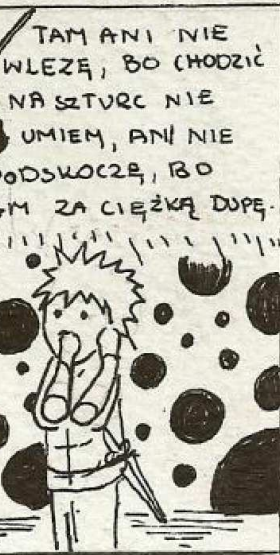
PAMIĘTAJ ŻEŚ RYCERZ. BĄDŹ DŻENTELMENNEM.



A JA JESTEM DŻENTELMENNEM, ALE PRZYGROUNTOWYM.

TOBIE DŻENTELNEM WYSOKOGÓRSKI POTRZEBNY!

2+2=8



TAM ANI NIE WLEŻĘ, BO CHODZIĆ NA SZTURC NIE UMIEM, ANI NIE PODSKOCZĘ, BO MAM ZA CIĘŻKĄ DUPE.



MÓJ PANIE!

ŚWIĘTY GNIEW ODBURZENIE



O \$ * % @, PRZEPRASZAM.



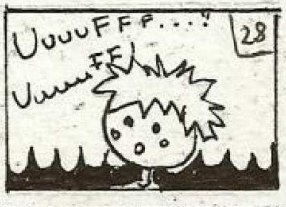
CENZURA CENZURA CENZURA CENZURA CENZURA CENZURA CENZURA CENZURA CENZURA!



A NAJ ROZUM NI TO NIE ZASZKODZI?



PANI, Z TWOICH SŁÓW WNIOSKUJĘ, ŻEŚ W WOJSKU SŁUŻYŁ.



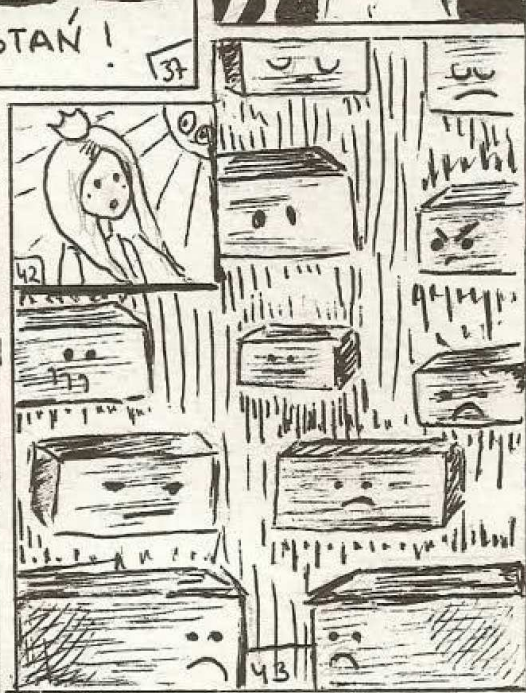
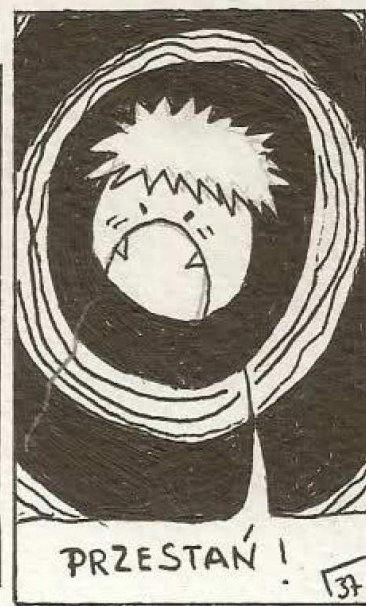
UuuFFF... UuuFFF...



ZATEM WEŻ SKUSZNY ROZBIEG I GŁOWĄ SPRÓBUJ MURU SKRUSZYĆ.

HA!





Zagrajmy o sukces!

Od września 2010 roku 10.000 uczniów szkół gimnazjalnych z terenu województwa mazowieckiego zostało objętych systemem zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych podnoszących kompetencje kluczowe. Wśród nich są także uczniowie naszej szkoły.

Wywiad na temat projektu "Zagrajmy o sukces" - z panią Kasią Bureć rozmawiały Marta Włodarczyk i Anna Domaszczyńska.

Skąd się wziął pomysł na projekt "Zagrajmy o sukces"?

Na projekt Zagrajmy o sukces został ogłoszony ogólnopolski konkurs przez Urząd

Marszałkowski Województwa Mazowieckiego. Nauczyciele naszego gimnazjum opracowali treści programowe do konkursu, które zostały zaakceptowane i wygraliśmy.

Czego on dotyczy?

Projekt służy rozwijaniu umiejętności edukacyjnych i społecznych uczniów poprzez zajęcia z zakresu przedmiotów przyrodniczo-matematycznych, języków obcych, technologii informacyjnych wsparcia psychologiczno-pedagogicznego i wychowania fizycznego.



Jakimi kryteriami kierowała się pani wybierając uczniów?

Uczestniczy w nim 45 uczniów, w tym 25 uczniów klas pierwszych i 20 uczniów klas drugich gimnazjum. Są to uczniowie o dużym potencjale intelektual-

nym i osobowościowym, którzy potrzebują stymulacji i wsparcia, aby te możliwości odkryć, a przez to osiągnąć lepsze wyniki w nauce.

Jakie zajęcia są prowadzone i przez kogo?

Zajęcia prowadzą

nauczyciele konkretnych przedmiotów:

*przyrodniczo - matematyczne:

p. B. Dąbrowska i p. M. Świeczak;

*informatyczne:

p. D. Dębek i p. M. Kozłowska;

*języków obcych:

p. B. Beker i p. D. Winiarek;

*sportowe:

p. G. Kotlarska i p. E. Afrykańska;

*wsparcie psychologiczno-pedagogiczne:

p. K. Bureć.

Koordinatorami projektu są p. Grażyna Kotlarska dla klas I gimnazjum i ja dla klas II gimnazjum.

Co się dzieje podczas zajęć?

Zajęcia prowadzone są ciekawymi, efektywnymi metodami, odbiegają od schematu typowych lekcji. Są również wyjazdy całonocne w plener, np. we wrześniu był taki wyjazd do Ewelina.

"Projekt pozwala uczniom rozwinąć swoje możliwości!"

W jakich porach prowadzone są zajęcia?

Zajęcia są prowadzone po lekcjach, a z klasami I również w sobotę od godziny 09:00 do 12:00.

Co chce pani uzyskać przez ten projekt?

Projekt ma rozbudzić ciekawość intelektualną, umożliwić osiągnięcie sukcesu. Ma również wyposażyć uczniów w takie umiejętności społeczne i psychologiczne, które ułatwią bycie w grupie, radzenie sobie z trudnościami oraz uwrażliwią na potrzeby innych ludzi.



Bal karnawałowy, bo we wszystkim trzeba znaleźć złoty środek!

We wtorek 1 lutego odbył się bal karnawałowy dla uczniów klas IV - VI SP.

Impreza zaczęła się o godz. 16.30 i trwała do 19.00.

Świetnie bawili się nie tylko uczniowie, ale także nauczyciele, którzy, jak na karnawał przystało, także przezebierali się w różne ciekawe stroje. Największą wyobraźnią wykazali się nauczyciele WF, którzy wcieliili się w diabelskie stwory - jakby chcieli coś zasugerować. :)

Ale skupmy się na tych, którzy tego wieczora byli najważniejsi!

Godzinę po rozpoczęciu dyskoteki zaczęły się różne konkursy, w których mogli brać udział wszyscy chętni. Przygotowały je dziewczyny z Samorządu Uczniowskiego: Ewelina Ornat, Natalia Słabuszewska i Agata Kocon.

Uczestnicy dyskoteki byli świadkami np. tańca z balonem, czy też tańca na gazecie.

Najważniejszą częścią zabawy był **wyбір Króla i Królowej Balu**.

Zaszczytny tytuł uzyskali:

- **Piotr Piskorz z kl. VI d, w kostiumie Marsjanina**

i
- **Kasia Dziubak z kl. IV c jako tancerka**.

Serdecznie gratulujemy!



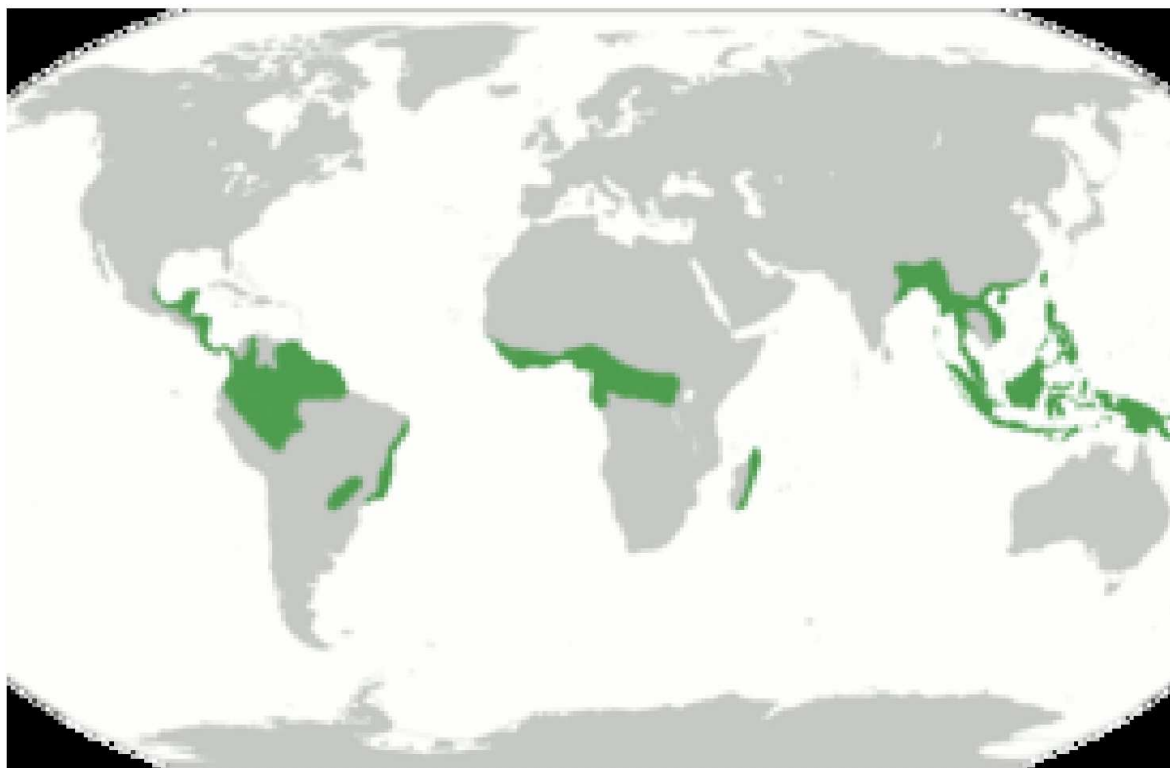
Dyskotekę zorganizowała p. Sławka Błażejczyk, a pomagali jej wychowawcy oraz Samorząd SP.

Kącik ekologa

Zielone płuca ziemi. Jeżeli będziemy nadal zaśmiecać i zatrzuwać ziemię tak, jak do tej pory to...

zniknie
główna
"fabryka
tlenu"!

Nazwa fabryki jest niezwykle trafna, las deszczowy produkuje najwięcej tlenu ze wszystkich, nie- stety znikających razem z nim, ekosystemów.



Mamy szczęście, że on z nami jest. Wytwarzamy tyle dwutlenku węgla, że sami nie jesteśmy w stanie zrównoważyć tej delikatnej pochyl- ni, od której

odwdzięczamy mu się tak jak powin- niśmy. Ludzie wycinają go i palą na potrzeby krajowej gospo- darki dla "dobra kraju".

Obrazek powyżej przedstawia teren lasu deszczowego.

A lasy tropikalne są schronieniem dla wielu ginących gatunków zwierząt i roślin!

FAUNA

- małpy,
- hipopotamy,
- bawoły,
- okapi,
- słoń afrykański
- leśny,
- tukan,
- jaguar,
- koliber.

FLORA

- bananowce,
- palmy,
- kakaowce,
- paprocie
- drzewiaste,
- mahoniowce,
- wanilia,
- liany.

...ludobójstwo...

Wycinkę lasu deszczowego można porównać do ludobójstwa: w przyszłości każde wycięte drzewo będzie równało się jednemu martwemu człowiekowi. Ale to nie jest nieuniknione! Można temu jeszcze zapobiec i już pojawiają się

Przyjazna Anglia

W Anglii można było niedawno wykupić kawałek ziemi, na której rośnie las i tym samym ograni- czyć jego wycinkę (oprawcy nie mają prawa niszczyć czyjeś własności).

Liczby i fakty

1. Lasy zajmują tylko 6% powierzchni ziemi (ta liczba ciągle maleje).
2. 40 miliardów zwierząt rocznie ginie przez wycinkę lasów.
3. Lasy tropikalne są wycinane z prędkością: *Hektara na sekundę, *860 km2 dziennie, *310 tysięcy km2 rocznie.



DZIEŃ KOTA

Nie zapominajmy, że 17 lutego jest Dzień KOTA!

Konieczne złoście swoim pupilom życzenia! Z tego powodu przybliżę wam trochę to zwierzę.

Większość źródeł sugeruje, że kot został udomo- wiony ok. 4000 lat p.n.e., a miejscem, w

którym miało do tego dojść była Nubia, a nie jak sądzi większość ludzi - Egipt.

Jednak to właśnie Egipt wiąże się z nimi najbardziej. Był tam obiektem kultu, gdzie wiąza- no go z boginią Bastet, a zwłoki kotów mumifiko- wano.

Istnieją jednak dowody (grób kota z Cypru sprzed ok. 7500 r. p.n.e.), że

udomawianie kota zaczęło się zna- cznie wcześniej i trwało kilka tysięcy lat, a jego miejs- cem był obszar Mezopotamii.

MOTYW KOTA

Kot to wyjątkowo wdzięczne zwierze. Ma wielu gorliwych wielbicieli, ale i równie wiele zago- rzałych przeciwni- ków.

Kojarzony jest



przede wszystkim z niezależnością.

"Najmarniejszy kot jest arcydziełem" - twierdził **Leonardo da Vinci**.

Ogłoszenia

Dzień Dziadka i Babci

Uczniowie klasy IIe (wych. Ewa Chojecka) z okazji Dnia Dziadka i Babci przygotowali przedstawienie „Kocham Babcię i Dziadusia”. Był taniec, wiersze, piosenki i ... humorystyczne scenki.

Co robić w ferie?

Ferie to czas swobody i luzu. Cieszymy się z perspektywy ich nadejścia, jednak kiedy już są, nie wiemy co zrobić z wolnym czasem. Dlatego właśnie podajemy kilka propozycji na jego dobre zagospodarowanie:

1. Jedną z nich jest **pójście do kina**. Repertuar naszego kina jest dość bogaty. Każdy na pewno coś dla siebie wybierze. Będą wyświetlane filmy takie jak: "Step up", "Zakochany Wilczek" i wiele innych.
2. Można także **przyjść do szkoły na halę sportową**.



DZIEŃ BABCI I DZIADKA 2011r. KLASA 2e wych. E.Chojecka

Będą się tam odbywały różne zajęcia sportowe.

3. W CSiK organizowane będą przeróżne **warsztaty tematyczne**, a także inne atrakcje, m. in. kulig w Sławinach, turniej tenisa stołowego i małej ligi.

4. Warto poszukać zajęć związanych z naszym **hobby**. To da nam najwięcej przyjemności.

5. Jeśli zimowa pogoda dopisze, dużą atrakcją jest **jazda na łyżwach lub inne zabawy na śniegu**, np. zjeżdżanie na

sankach z górki znajdującej się nad rzeką.

Namawiamy do tego, aby ten wolny czas od zajęć szkolnych wykorzystać aktywnie. Dobrym sposobem na oderwanie się od obowiązków jest też po prostu spacer.

Oczywiście propozycje te są dla tych, którzy nie mają zaplanowanego wyjazdu na ferie.

Mamy nadzieję, że po tak wykorzystanym wolnym czasie wrócicie do szkoły z nową energią i chęcią do nauki! :)

Samorząd Uczniowski SP wymiata!

Samorząd Uczniowski SP w ostatnim czasie przeprowadził dwie zbiórki pieniędzy. W pierwszej zebrał 315 zł dla Fundacji "Serce - na pomoc chorym i potrzebującym".

Natomiast w drugiej, czyli akcji "Góra Grosza", zebrał 171 zł - pieniądze zostaną przekazane Towarzystwu "Nasz Dom".

Trwa zbiórka odzieży

Przypominamy również, że w dalszym ciągu trwa zbiórka odzieży.

Przyniesie niezniszczone ubrania, zabawki, pomoce szkolne itp. do sali nr 22. Zostaną one sprzedane, a pieniądze będą przekazane Fundacji "UŚMIECH".

Za jej pośrednictwem zostaną potem

przeznaczone na leczenie osób niewidzących i słabowidzących.

Pomóż koniecznie!



Święty Walenty to męczennik

Żył w III w. i był kapłanem rzymskim. Asystował męczennikom w czasie ich procesów i egzekucji, ale wkrótce sam został pojmany i ścięty. Stało się to **14 lutego 269 roku**.

Słynął z tego, iż **udzielał ślubu zakochanym** i dlatego jest w tradycji uważany za patrona zakochanych.

Ciekawostki związane z Walentynkami :)

W Polsce uznaje się go za patrona ciężkich chorób, zwłaszcza umysłowych, nerwowych i epilepsji. Natomiast na Zachodzie, szczególnie w Anglii i USA św. Walentego czci się jako patrona zakochanych.

A nasza polska Sobótka?

Nie powinniśmy jednak zapominać o naszej polskiej **Sobótce Świętojańskiej, zwanej też Nocą Kupały**.

Obchodzona jest w czerwcu, a należy do niej całe mnóstwo interesujących zwyczajów: puszczanie przez dziewczęta wianków na wodę z zapaloną świecą i ziołami miłosnymi czy rozpalanie ognisk, które są zdecydowanie ciekawsze niż bardzo komercyjne walentynki.

A Sobótka to nie tylko święto zakochanych, ale także ognia, wody, słońca i księżyca, urodzaju, płodności, radości i miłości w ogóle.



Redakcja
Agnieszka Gawryś
Olga Walecka
Patrycja Floriańczyk
Izabela Rulak
Maria Rękawek
Małgosia Watras
Monika Łubian
Marta Włodarczyk
Maciek Michalik
Aleks Kotas
Opiekunowie:
Katarzyna Wielgosz
Dariusz Dębek